



# Mieszkania idą za grosze, spółdzielnie liczą straty

► **SM Nowa idzie do sądu z państwem**

► **Będzie walczyć o odszkodowanie – 40 mln zł**

**Katarzyna Słezionka  
Żory, Jastrzębie Zdrój**

Szefowie Spółdzielni Mieszkaniowej Nowa, która administruje 12 759 mieszkaniami w Jastrzębiu, Żorach, Suszcu i Kaczycach, żąda od państwa odszkodowania w wysokości 40 milionów złotych.

Powód? Kontrowersyjna ustawa, która pozwala do końca roku kupować mieszkania spółdzielcze „za złotówkę”.

– W naszej spółdzielni skorzystało z tej szansy 4 tysiące lokatorów. To poważne uszczuplenie naszego majątku – tłumaczy Władysław Dydo, szef Nowej. – Prawnicy dopinają treść pozwu, który ma być złożony w sądzie w najbliższym czasie.

Prezesi SM oszacowali, że spółdzielnia straciła na przewłaszczeniu mieszkań 40 milionów złotych i tyle zamierzają „wydrzeć” w procesie odszkodowawczym.

– To także uszczuplenie naszego funduszu remontowego, który służy wszystkim lokatorom. Najpierw jednak będziemy starali się dogadać ze Skarbem Państwa i sprawę załatwić polubownie. To nie będzie łatwa sprawa, ale spróbujemy powalczyć – mówi Dydo.

Co na to mieszkańcy? W gronie osób, które skorzystały na wykupie mieszkań, znaleźli się Małgorzata i Władysław Nowakowie z Żor. – Mieszkanie kupiliśmy na początku zeszłego roku. Zapłaciliśmy niecałe 800 złotych. Ponieśliśmy tylko koszty notarialne i opłaty skarbowe – mówi Małgorzata Nowak, od 18 lat mieszkająca na al. Wojska Polskiego w Żorach.

– Pod koniec lat 90. nie mogliśmy wykupić mieszkania, bo wtedy kosztowało kilkanaście tysięcy złotych. Nie mieliśmy takich pieniędzy. Opłaciło się poczekać kilka lat – mówi Małgorzata Nowak.

Przepisy znowelizowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych od początku wzbudzały kontrowersje, także wśród lokatorów. W grudniu zeszłego roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że są niezgodne z konstytucją i niesprawiedliwe wobec tych mieszkańców, którzy przenieśli na siebie własność przed 2007 r., płacąc znacznie wyższe kwoty. Wykupienie mieszkania kosztowało wówczas od kilku do około 30 tysięcy złotych. – W 1996 roku kupiłam mieszkanie za 27 tysięcy złotych. Teraz nikt mi tych pieniędzy nie zwróci. To niesprawiedliwe, że prawo jest nierówne dla wszystkich. Jedni płacą więcej, inni mniej za takie samo mieszkanie – mówi Monika Liszka, właścicielka M-4.

Potwierdza to prezes Dydo i przypomina, że na starych zasadach mieszkania wykupiło około 8 tysięcy osób. – Teraz mogą mieć uzasadnione pretensje, że zapłacili niemałe pieniądze. Jednak te kwoty i tak nie trafiły do naszych kieszeni, tylko poszły na remonty – dodaje prezes Dydo.

Dla przykładu, w latach 1995–2000 w spółdzielczej kasie z tego tytułu znalazło się 60 milionów złotych. – Ta kwota zasiliła tak zwany fundusz zasobowy spółdzielni, z którego ociepliliśmy budynki, wymieniliśmy windy na osiedlach – wylicza korzyści prezes Dydo.

Do końca roku Nowa ma do podpisania około 100 aktów notarialnych w sprawie wykupu mieszkań „za złotówkę”.



**Liczymy, że uda nam się uzyskać odszkodowanie od państwa – mówi Władysław Dydo**

– Nie możemy winić lokatorów, którzy kupują mieszkania. To nasz problem – dodaje Dydo.

W opinii Zbigniewa Durczoka, prezesa Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Katowicach, spółdzielnie mają szansę na odszkodowanie. – Jednak każda szkoda dana spółdzielnia musi udowodnić. Procesy będą się ciągnąć latami i nie zakończą się w sądach okręgowych czy apelacyjnych, tylko w sądzie najwyższym – mówi Durczok.

## Skorzystało 600 tysięcy osób

● **Spółdzielnia Nowa nie jest jedyną, która w sądzie chce dochodzić swoich praw z tytułu uszczuplenia majątku spowodowanego ustawą uwłaszczeniową.** Podobne plany ma także kilkanaście innych, między innymi z Chorzowa, Katowic i Tarnowskich Gór – wynika z informacji Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Katowicach. W ślady Nowej idzie na przykład SM Gwarek z Tarnowskich Gór, w której

mieszkania „za złotówkę” wykupiło około 1,3 tysiąca lokatorów.

– Do odzyskania byłoby kilkanaście milionów złotych. Z pozwem czekamy do końca roku, bo wtedy będzie dokładnie wiadomo, ile osób wykupiło mieszkania. Zdecyduje o tym walne zgromadzenie spółdzielców – mówi Grażyna Pietrucha, wiceprezes Gwarka. W całej Polsce do tej pory mieszkania za złotówkę wykupiło ponad 600 tysięcy spółdzielców.

**Czy spółdzielnie powinny walczyć o odszkodowania za utracony majątek? Napisz na: [www.dziennikzachodni.pl](http://www.dziennikzachodni.pl)**